

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 listopada 2017 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział IV Karny - Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Małgorzata Ziolecka

SSO Piotr Gerke

SSO Leszek Matuszewski (spr.)

Protokolant Paweł Sopalski – aplikant radcowski

przy udziale J. L. Prokuratora Prokuratury Rejonowej del. do Prokuratury Okręgowej w Poznaniu

rozpoznawał sprawę ***D. M.***

oskarżonego z art. 278 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gnieźnie

z dnia 4 lipca 2017 r., sygn. akt II K 1105/14

1. Zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że uniewinnia oskarżonego od popełnienia przypisanego mu przestępstwa,
2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. E. S. (1) kwotę 516,60 zł w tym VAT tytułem wynagrodzenia za udzieloną pomoc prawną z urzędu oskarżonemu w postępowaniu odwoławczym,
3. kosztami procesu obciąża Skarb Państwa.

L. M. M. P. G.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Gnieźnie wyrokiem z dnia 4.07.2017r wydanym w sprawie o sygnaturze IIK 1105/14 uznał oskarżonego D. M. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 284§ 2kk w zw. z art. 64§ 1kk i na podstawie art. 284§ 2kk wymierzył karę 6 miesięcy pozbawienia wolności.

W punkcie 2 i 3 Sąd wydał rozstrzygnięcia dotyczące kosztów postępowania.

Z wyrokiem tym nie zgodził się obrońca oskarżonego zaskarżając go w całości. Skarżący zarzucił wyrokowi zarówno obrazę prawa materialnego jak i błąd w ustaleniach faktycznych dotyczących zamiaru w jakim działał oskarżony. W konkluzji apelacji obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd odwoławczy zważył co następuje:

Apelacja obrońcy w zakresie postawionego w niej zarzutu dokonania błędnych ustaleń faktycznych dotyczących zamiaru w jakim działał oskarżony okazała się zasadna.

Jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku, zdaniem Sądu I instancji, zamiar przywłaszczenia otrzymanego od pokrzywdzonego telefonu oskarżony zmanifestował nie zastawiając tego telefonu w taki sposób w jaki się umówił z

pokrzywdzonym, nie zwracając pokrzywdzonemu tego telefonu w dniu w którym go otrzymał i przetrzymując go przez kilka dni u siebie, decydując się na jego oddanie dopiero gdy dowiedział się, że pokrzywdzony zawiadomił policję o kradzieży przez niego tego telefonu.

W ocenie Sądu odwoławczego rację ma obrońca, że w realiach przedmiotowej sprawy powyżej ustalone okoliczności faktyczne nie zezwalają na jednoznaczne rozstrzygnięcie w jakim zamiarze rzeczywiście działał D. M., w tym zwłaszcza, że jego zamiarem było przywłaszczenie tego telefonu.

Słusznie Sąd Rejonowy dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego i zmienionym już w toku postępowania sądowego zeznaniom pokrzywdzonego M. G. odnośnie okoliczności w jakich wszedł oskarżony w posiadanie tego telefonu. Nie może budzić wątpliwości, że 31.12.2009r oskarżony dostał ten telefon od pokrzywdzonego celem jego zastawienia i uzyskania pieniędzy na alkohol. Prawdopodobnie przyjęto, że początkowo pokrzywdzony okłamał swojego ojca i nieprawdziwie zeznał na policji, że oskarżony wyrwał mu ten telefon z ręki i że z nim uciekł.

Tak jak wskazano powyżej Sąd zamiar przywłaszczenia tego telefonu przez oskarżonego uzasadnia faktem, że skoro oskarżony nie zastawił go w dniu 31.12.2009r, tak jak się umawiał z pokrzywdzonym, to powinien zwrócić go pokrzywdzonemu i to jeszcze tego samego dnia. Pokrzywdzony w swoich zeznaniach przyznał, że czekał jakiś czas na powrót oskarżonego z pieniędzmi na alkohol lub z telefonem i się go nie doczekał. Oskarżony w swoich wyjaśnieniach na żadnym z etapów postępowania nie przyznał się do zamiaru przywłaszczenia tego telefonu. Wprost wskazał, że jak wrócił na miejsce gdzie miał na niego czekać pokrzywdzony to pokrzywdzonego już tam nie było. Oczywistym jest, że nie ma już możliwości zweryfikowania tej części wyjaśnień oskarżonego. Biorąc pod uwagę, że już w trakcie umawiania się na oddanie w zastaw tego telefonu, zarówno oskarżony, jak i pokrzywdzony byli pod wpływem alkoholu ich poczucie czasu mogło istotnie odbiegać od rzeczywistego jego upływu. Możliwym jest zarówno to, że pokrzywdzony czekał na oskarżonego krócej niż to deklaruje, jak i to, że oskarżony „zabawił” u swojej dziewczyny dłużej, niż mu się to wydawało. W tej sytuacji, obiektywnie rzecz ujmując, okoliczność że oskarżony nie zwrócił pokrzywdzonemu telefonu tego samego dnia co go otrzymał, w żadnym zakresie nie przemawia przeciwko niemu. Z zeznań pokrzywdzonego wprost wynika, że po tym jak przekazał telefon oskarżonemu już się z nim w żaden sposób nie kontaktował i nie domagał się zwrotu tego telefonu, a swojego ojca, w obawie przed jego gniewem, okłamał co do okoliczności jego utraty i jego ojciec zawiadomił policję.

W sprawie ustalono, że oskarżony zwrócił ten telefon ojcu pokrzywdzonego w dniu 10.01.2010r, gdy dowiedział się że został podejrzany o jego kradzież. Sąd odwoławczy nie podziela stanowiska Sądu Rejonowego, że kilkudniowa zwłoka oskarżonego ze zwrotem tego telefonu, dowodzi jego przestępczego przywłaszczenia. W okresie tych kilku dni pokrzywdzony nie starał się skontaktować z oskarżonym, w żaden sposób nie domagał się zwrotu tego telefonu czy wyjaśnienia czy ten telefon został przez niego zastawiony czy nie i kiedy został zastawiony, tj. czy dnia 31.12.2009r czy później. Kilkudniową zwłokę oskarżonego w zwrocie tego telefonu można oceniać jako jego niewłaściwe zachowanie, gdyby oskarżony nie wywodził się z takiego środowiska z jakiego pochodzi, to można byłoby oczekiwać od niego zwrotu tego telefonu wcześniej. Z drugiej jednak strony, jego zachowanie polegające na tym, że czekał na przyjęcie do niego pokrzywdzonego po odbiór telefonu, trudno jednoznacznie negatywnie oceniać. Biorąc pod uwagę okoliczności w jakich oskarżony otrzymał ten telefon od pokrzywdzonego, w tym to, że obaj byli pod wpływem alkoholu, nie ma możliwości precyzyjnego ustalenia dokładnie na co się umówili, a zwłaszcza czy ich umowa o zastawieniu tego telefonu dotyczyła tylko dnia 31.12.2009r, czy może obejmowała ona również kolejne dni, gdyby 31.12.2009r nie udało się go zastawić. W realiach przedmiotowej sprawy, z kilkudniowej zwłoki w oddaniu telefonu, nie można wywodzić zamiaru jego przywłaszczenia, a jego zwrot traktować jako naprawienie wyrządzonej szkody.

W toku postępowania nie ujawniono żadnych innych okoliczności, które by zezwalały na jednoznaczne stwierdzenie, że oskarżony chciał włączyć ten telefon do swojego majątku lub postąpić z nim jak z własnym, a tym samym nie ma przesłanek zezwalających na przypisanie mu popełnienia przestępstwa przywłaszczenia mienia.

Mając powyższe na uwadze Sąd odwoławczy;

- 1 zmienił zaskarżony wyrok i uniewinnił oskarżonego od popełnienia przypisanego mu przestępstwa,
- 2 zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. E. S. (2) kwotę 516, 60zł (w tym VAT) tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną oskarżonemu w postępowaniu odwoławczym,
- 3 kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

SSO Leszek Matuszewski SSO Małgorzata Ziółcka SSO Piotr Gerke